

REJESTR DOTYCZY:

..... CHROBUSTOWSKI Emil

s/c Jana i Adeli

z d. Różańskich

..... 6 maja 1912 Chodorowce Nowej, woj.

* ~~13 grudnia 1975~~ w Białystok

kraj:

+ 13. grudn. 1975 w Chicago, Ill.

kraj: US

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

731 / 75

Nota zamieszczona:

w tomie
czosci

Indeks

.....
.....
Działacz PSL
.....
.....

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Ś.p. Emil Chrobustowski

30/5/76 T34
Juliusz Pals

Ruch Ludowy w wolnym świecie poniósł znów ciężką stratę. Opuścił nasze szeregi niezłomny i wytrwały patriota, który całe swe dojrzałe życie poświęcił całkowicie pracy dla sprawy polskiej i ideałów ruchu ludowego.

Dnia 13 grudnia 1975 zmarł w Chicago, opatrzony św. Sakramentami, po przewlekłej chorobie, spowodowanej atakiem serca, nieodżałowany nasz kolega, ś.p. Emil Chrobustowski, ostatnio członek Rady Naczelnej PSL, a przedtem jej długoletni sekretarz.

Ś.p. Emil Chrobustowski urodził się 6 maja 1912 w Chodorówce Nowej, woj. Białostockie, jako syn Jana i Adeli z Różańskich. W czasie okupacji hitlerowskiej brał czynny udział w walkach w lasach białostockich najpierw w ZWZ a potem AK. Po rozwiązaniu AK zaciągnął się w szeregi WIN-u, aby dalej walczyć przeciwko zniewoleniu Polski przez drugiego, sowieckiego okupanta, niedawnego sojusznika Hitlera. Zagrożony aresztowaniem przez UB, uchodzi na Zachód,

aby dalej kontynuować swą walkę o Polskę wolną, niepodległą i demokratyczną. Pierwszym etapem jego tułaczki jest obóz uchodźców w Wentorf, koło Hamburga. Jest tam członkiem Koła SPK 515 „Wilno” i pracuje jako kierownik kiosku i księgowy. 26 marca 1950 bierze udział w Zejeździe delegatów PSL na strefę brytyjską w Wolterdingen i tam zostaje wybrany członkiem Zarządu Głównego PSL w Niemczech zachodnich. Pozostaje nim aż do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych.

Przybywszy do Ameryki, osiedla się w Chicago, podejmuje pracę jako spawacz elektryczny, a równocześnie cały wolny czas poświęca pracy niepodległościowej, jako aktywny członek SPK, AK, Weteranów, Zw. Przyjaciół Wsi Polskiej, PSL i z ich ramienia w Kongresie Polonii Amerykańskiej. W ZPWP przez wiele lat pełni funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego, a w PSL sekretarza Rady Naczelnej, a na ostatnim Kongresie PSL w Londynie został wybrany członkiem Rady Naczelnej. Wszędzie był skromnym, cichym, ale zarazem bardzo pracowitym i gorąco oddanym i wiernym sprawie niepodległościowej działaczem. Nie było u niego w tej pracy żadnych wahań i nigdy nie szukał, gdy o zasady chodzi, żadnych kompromisów.

Przedwczesna jego śmierć jest wielką stratą dla niepodległościowej Polonii chicagoskiej i dla ruchu ludowego. Utrudzone zawodową i społeczno-ideową pracą serce przestało bić. Można o nim powiedzieć bez przesady, że jak żołnierz padł na posterunku, pozostawiając po sobie przykład ofiarnej pracy, a swoim kolegom nie dokończone obowiązki walki.

Niech Go ziemia amerykańska otuli, niech śnią Mu się rodzinne strony, niech szumią Mu dalekie bory białostockie i cicho szepczą nad Jego mogiłą wieczorne paciærze.

Franciszek Leśniak